

***Piotr Kolakowski, Andrzej Krzak:
„Sprawa majora Jerzego Sosnowskiego
w świetle dokumentów analitycznych
Oddziału II SG WP i zeznań Franza Heinricha Pfeifera”.
Warszawa: Demart, 2015, 271 s.***

Sprawa majora Jerzego Sosnowskiego jest w ostatnich latach obiektem zainteresowania wielu autorów. Interesują się nią zarówno hobbyści, pasjonaci, jak i naukowcy. W ostatnim czasie można zaobserwować także zainteresowanie osobą mjr. Sosnowskiego ze strony telewizji. Ubolewać można jednak nad faktem, że nie wszystkie dzieła na ten temat powstałe opierają się na materiałach archiwalnych. Niektóre nie uwzględniają nawet podstawowej literatury przedmiotu.

Przypomnijmy, że Jerzy Sosnowski był oficerem polskiego wywiadu wojskowego, działającym w Berlinie w latach 1926—1934. W czasie swojej misji uzyskał dostęp do wielu tajemnic państwa niemieckiego, dotyczących przede wszystkim tajnego budżetu na zbrojenia, współpracy wojskowej z ZSRR, rozbudowy broni pancernej i dokumentów sztabowych o doniosłym znaczeniu. Placówka wywiadowcza „In.3”, której był kierownikiem, stanowiła wówczas najbardziej wydajne źródło informacji dla polskiego wywiadu. Berlińska misja Sosnowskiego zakończyła się w lutym 1934 r. aresztowaniem i procesem przed Trybunałem Ludowym, które poprzedziło trwające prawie rok śledztwo. Mjr Sosnowski powrócił do kraju na skutek wymiany więźniów między III Rzeszą a Polską. Jednak nie zaznał wolności i przebywając w różnych miejscach odosobnienia oczekiwał na swój kolejny proces. Proces ten został mu wytoczony przed wojskowym sądem okręgowym, a główny zarzut brzmiał: zdrada. Oskarżony mjr Sosnowski został skazany na karę 15 lat więzienia.

Najwyższy Sąd Wojskowy nie zdążył rozpatrzyć rewizji wniesionej przez mjr. Sosnowskiego z powodu wybuchu wojny.

Ta pasjonująca i budząca wiele emocji sprawa stała się przedmiotem badań Piotra Kołakowskiego oraz Andrzeja Krzaka. Obaj Autorzy są cenionymi historykami polskich służb specjalnych. Trzeba zastrzec, że recenzowane dzieło nie pretenduje do miana publikacji wyczerpującej całkowicie postawiony problem. Można zresztą przypuszczać, że realizacja takiego zadania będzie — o ile w ogóle — możliwa dopiero po dotarciu do archiwów rosyjskich. Piotr Kołakowski i Andrzej Krzak podjęli się przedstawienia sprawy mjr. Sosnowskiego z uwzględnieniem dokumentów analitycznych Oddziału II SG WP oraz zeznań zbiegłego do Polski byłego funkcjonariusza niemieckiej SD. Uczynili to w nowatorski sposób, łącząc monografię z opracowaniem źródłowym.

Praca składa się z trzech rozdziałów, zakończenia oraz aneksów. Rozdział pierwszy stanowi syntetyczny opis organizacji i zadań polskiego wywiadu na Niemcy w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. Rozdział drugi został poświęcony placówce „In.3” i jej kierownikowi. Na rozdział trzeci składa się natomiast opracowanie i analiza archiwaliów, obejmujących trzy dokumenty — dossier i protokoły przesłuchań niemieckiego zbiega Franza Pfeifera, który oddał się w ręce polskich służb, oraz *Syntetyczne zestawienie niemieckiego planu mobilizacyjnego na podstawie dokumentów „Organisations-Kriegsspiel” („OK.”)*. Zasadnicza część pracy została uzupełniona aneksami, w których czytelnik może sam zapoznać się z opracowaniem polskiego wywiadu na podstawie *Organisations-Kriegsspiel* oraz treścią zeznań niemieckiego renegata. Praca została opatrzona bibliografią i indeksem nazwisk, co ułatwia korzystanie z niej. Atutem pracy jest zamieszczenie fotokopii kilku dokumentów oraz niepublikowanych dotychczas zdjęć portretowych oficerów polskiego wywiadu.

Recenzowane dzieło ma przynajmniej dwie ogromne zalety. Po pierwsze, prezentuje nam nowe okoliczności dotyczące sprawy Sosnowskiego, wynikające z odnalezionych i zanalizowanych przez Autorów zeznań Franza Pfeifera dotyczących procesu mjr. Sosnowskiego w Niemczech. Analiza protokołów przesłuchań Pfeifera umożliwi choćby częściowe zapełnienie luki wynikającej z dotychczasowego braku wiedzy na temat niemieckiego procesu karnego. Po drugie, Autorzy dowodnie, w przekonujący sposób, obalają dotychczasowe (i bezkrytycznie powtarzane) ustalenia historyków z lat siedemdziesiątych, dotyczące roli por. Józefa Gryfa-Czajkowskiego. Dotychczas doszukiwano się bowiem bezpośredniego związku między wykryciem przez polski kontrwywiad działającej na Pomorzu siatki szpiegowskiej, której członkiem był Gryf-Czajkowski, a aresztowaniem w Berlinie Jerzego Sosnowskiego oraz jego agentek. Okoliczność ta dowodzi, że dotychczas poczynione ustalenia nie były bezbłędne oraz że nie można *a priori* przyjmować dotychczasowych rezultatów badań.

Nie wolno zapominać również o tym, że Autorzy chyba jako pierwsi dokonali analizy i skomentowali *Syntetyczne zestawienie...*, co pozwoliło na sformułowanie konkluzji co do wiarygodności i rzekomej fałszywości (inspiracji) *Organisations-Kriegsspiel* i wreszcie umożliwiło odpowiedź na pytanie, czy mjr Sosnowski zdradził oraz czy wyrok, który zapadł w Polsce, był słuszny. Wartością dodaną dzieła jest także uwzględnienie zawartości akt personalnych por. Gryfa-Czajkowskiego, a także akt personalnych biorących udział w polskim procesie prawników.

Pewne wątpliwości dotyczą kwestii szczegółowych. Na s. 94 czytamy: „Tymczasem Sosnowski nie tylko nie przyznawał się do zarzucanych czynów, lecz także bronił się [...]”. Zasadniczo jest to stwierdzenie słuszne, gdyż do głównego zarzutu oskarżony mjr Sosnowski nie przyznał się. Jednak w akcie oskarżenia sporządzonym w Wojskowej Prokuraturze Okręgowej nr I w Warszawie czytamy, że „Do zarzutu wprowadzenia fikcyjnych agentek i utrzymywania utworzonej w ten sposób legendy przez szereg lat, mjr Sosnowski przyznał się”. Można polemizować, na jakiej podstawie prokurator umieścił powyższy cytat w akcie oskarżenia. Czy mjr Sosnowski przyznał się tylko do określonego zachowania (czyli do tego, że istotnie okazało się, że zgłoszone agentki nie istniały), czy też do świadomego wprowadzenia w błąd swoich przełożonych co do rozpiętości sieci wywiadowczej? Interpretacja sformułowań użytych przez prokuratora skłania jednak do przyjęcia, że mjr Sosnowski po prostu przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie drugim aktu oskarżenia. Na s. 95 czytamy natomiast, że „Mimo zaakceptowanego przez sędziego [...] wniosku o przedstawienie materiałów pochodzących z przesłuchań Franza Pfeifera, z aktu oskarżenia wynika, iż dossier agenta »Clara« nigdy nie zostało dołączone do akt sprawy. Z analizy wykazu załączników do cytowanego dokumentu wynika, że prokuratura i sąd nie przesłuchały Pfeifera ani też nie dołączono protokołów przesłuchań [do dokumentacji sądowej — K.G.] niemieckiego renegata [...]”. Należy zauważyć, jaka była rozpiętość czasowa między sporządzeniem poszczególnych dokumentów w procesie karnym. Najpierw sporządzono akt oskarżenia i zawierał on dowody wnioskowane przez prokuratora. Następnie sporządził swój wniosek dowodowy mjr Sosnowski — wnioskując o przeprowadzenie dowodów korzystnych dla siebie, których przeprowadzenia nie żądał prokurator. Na końcu wydał postanowienie szef sądu wojskowego. Siłą rzeczy więc w wykazie dowodów aktu oskarżenia nie mógł się znaleźć środek dowodowy w postaci protokołów z przesłuchań Pfeifera, o które później wnioskował Sosnowski. Wydaje się jednak, że na podstawie obecnie dostępnych archiwaliów nie można wnioskować, że sąd nie przesłuchał Pfeifera ani nie dołączono protokołów przesłuchań. Taki wniosek mógłby płynąć z lektury wyłącznie aktu oskarżenia. Mamy przecież pozytywną w tej sprawie decyzję szefa sądu wojskowego oraz tak naprawdę nie wiemy, jakie dowody zostały przeprowadzone przez sądem (brak protokołów, notatek z roz-

prawy). Z tego powodu wydaje się, że kwestię tę należałoby traktować z większą ostrożnością, choć — na co wskazują pewne poszlaki — zapewne Pfeifer przez sąd słuchany nie był. Jednak kategoryczne stwierdzenie w tym względzie będzie możliwe dopiero po analizie akt z postępowania sądowego. Omyłką wydaje się stwierdzenie, że nie wyrażono zgody na powołanie na świadków Emili Herder vel Harder oraz kpt. Chodackiego, skoro stosownie do postanowienia szefa Wojskowego Sądu Okręgowego nr I w Warszawie w zakresie źródeł osobowych oddalono tylko wnioski dotyczący świadka Jadwigi Sas, zaś pozostałe osoby dopuszczono. Zapewne skrótem myślowym było stwierdzenie, że wniosek został sporządzony do Sądu Okręgowego (a nie Wojskowego Sądu Okręgowego), oraz że oskarżony wniósł apelację (rewizję; oba środki zaskarżenia nie są tożsame — na gruncie wojskowej procedury karnej apelacji w ogóle nie było), a w instancji odwoławczej akta analizował sędzia SN, a nie NSW, czyli Najwyższego Sądu Wojskowego. Jako ciekawostkę można podać, że Autorzy przyjęli zmienioną numerację wydziałów w gestapo — wskazali Patschowskiego jako kierownika wydziału III, podczas gdy w czasie śledztwa w sprawie Sosnowskiego kierował on wydziałem IV (czego dowodzi napis na używanym przez niego papierze firmowym). Zmiana numeracji mogła mieć miejsce jeszcze w 1934 r. lub nieco później.

Trzeba pamiętać, że wskazane uwagi mają charakter szczegółowy, a recenzowana praca nie ma charakteru prawnego. Nie jest to praca z zakresu historii prawa, z tego też powodu Autorzy mogli skupić swoją uwagę na zagadnieniach innych niż prawne. Nie przeszkodziło to im w stworzeniu ważnego i stanowiącego istotny krok naprzód w badaniach nad sprawą Sosnowskiego dzieła. Na aprobatę zasługuje również ocena Autorów co do kierunków dalszych badań nad sprawą (archiwa niemieckie, rosyjskie) czy też potrzeba opracowania artykułu dotyczącego zagadnień prawnych związanych z procesem mjr. Sosnowskiego.

Poza wymienionymi zaletami pracy należy poruszyć również jakość przeprowadzonego komentarza i dokonanej analizy. Jest ona wysoce satysfakcjonująca. Została przeprowadzona z uwzględnieniem nieznanych, nieomówionych dotychczas dokumentów, w sposób wszechstronny, wielokierunkowo. Moim zdaniem przeprowadzona przez Autorów analiza sprawy Sosnowskiego z punktu widzenia wybranych przez nich archiwaliów, również pod względem analitycznym, swoją przenikliwością znacznie przewyższa napisane w ostatnim czasie prace na ten temat.

Publikację Piotra Kołakowskiego i Andrzeja Krzaka można przede wszystkim polecić tym, którzy interesują się sprawą mjr. Jerzego Sosnowskiego i dysponują pewnym zasobem wiedzy w tym zakresie. Obowiązkowo zapoznać się z nią powinni czytelnicy dotychczasowej literatury przedmiotu, aby mieć świadomość postępu, jaki dokonał się dzięki tej książce. Publikację można jednak polecić również osobom, które tak wiele o mjr. Sosnowskim nie wiedzą,

a jednak interesują się polskimi służbami specjalnymi. Sprawa mjr. Jerzego Sosnowskiego stanowi bowiem najważniejsze wydarzenie w historii polskich służb specjalnych w dwudziestoleciu międzywojennym.

*Konrad Graczyk
Katowice*